Cena numeru 15 gr.

Nr. 25 Wtorek 31 stycznia 1928 roku. Rok 5

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

OBYWATELE!

Idziemy do obecnych wyborów z hasłem, by to zło, które trawiło tak jeszcze niedawno nasze Państwo, nie mogło nigdy powrócić.

Gdy dzisiejszy premjer Rządu **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI** w zaraniu naszej niepodległości spieszył ze zwołaniem przedstawicielstwa Narodu, jakiemiż nadziejami biły wtedy serca polskie, czegoż nie oczekiwały od Sejmu?

Miały Sejmy nasze dla nowopowstałego Państwa położyć podwaliny dla jego praw i ustroju. Po długich latach swarów uchwalono Konstytucję, której nikt nie ma dziś odwagi bronić, o której gruntowną i spieszną poprawę upomina się instynkt powszechny.

Młoda i niedość silna i zwarta machina państwowa stała się żerowiskiem najsprzeczniejszych wpływów i protekcyj, które decydowały o wykonaniu czy poniechaniu ustaw, o rozporządzeniach, o mianowaniach.

Źródłem tego było rozszalałe partyjnictwo.

Pamiętajmy, że te ohydne czasy są przecież tak niedawne.

Partyjnicy, mimo bolesnych doświadczeń niczego się nie nauczyli i ze źle ukrywaną zawiścią patrzą na obecną poprawę, bo ona mimo nich i wbrew im nastąpiła. Partyjnicy ci radzi by powrócić do złych zwyczajów z przed półtora roku, które „parlamentaryzmem“ bądź też „praworządnością“ nazywają.

Nakazem chwili obecnej jest nie dopuścić do powrotu metod rozprzęgania Państwa.

Musimy dążyć do tego, by przyszły Sejm i Senat wzmocniły władzę Prezydenta, dokonały mądrego w zasadach i praktyce rozdziału uprawnień władzy wykonawczej i ustawodawczej i poprawiły nasz ustrój tak, by gwarantował siłę i sprawność w rządzeniu. Bez tego nie będzie można kontynuować tej poprawy stosunków, którą wszyscy dziś naocznie widzą.

Bez siły Państwa i Rządu na nic są wszelkie poprawy i najpiękniejsze hasła, bo nikt ich wtedy w życie wprowadzić nie zdoła!

Bez dobrego ustroju Państwa niema dobrobytu ogólnego!

Bez dobrobytu — słabi i uzależnieni, niezdolnymi być musimy do istotnego zwalczania komunizmu i anarchji!

Pragniemy, by przyszli posłowie zwrócili szczególnie uwagę na zagadnienia gospodarcze naszego młodego Państwa, dążyli do planowego wzmożenia produkcji krajowej, podniesienie zdolności wytwórczej na wszystkich polach pracy polskiej i by ten trud godzenia interesów podejmowali bez uprzedzeń i animozyj partyjnych.

Nie wierzymy, by ci, którzy dotąd w kwestjach gospodarczych okazali się bezsilnymi i którzy każde realne zagadnienie topili w stronniczych swarach sejmowych, potrafili regulować politykę gospodarczą Państwa.

Chcemy, by w przyszłym Sejmie panowało wyższe poczucie państwowe i by przyjęto jako obywatelski nakaz, że nie można z konieczności panstwowych robić sobie broni dla wymuszenia od Państwa takich lub innych koncesyj.

Chcemy wreszcie tego poprostu, by weszli do Sejmu ludzie o wyższej i czulszej wrażliwości etycznej.

Nie wierzymy, by ten postulat mógł być osiągnięty przez tych, którzy tolerowali wśród siebie kalumnjatorów zawodowych, płatnych agentów obcych i typy o nizkim moralnym poziomie.

Nie chcemy powrotu na ławy poselskie winowajców niesławy poprzednich Sejmów, upiorów Polski Przedrozbiorowej, które Państwo nasze tak niedawno jeszcze na krawędź przepaści spychali.

Rząd **MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** dokonał w ciągu 19 miesięcy olbrzymiej pracy, której dodatnie wyniki widzi i odczuwa każdy obywatel.

Praca dokonana przez Rząd **MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** przekonuje nas, że odnaleziono właściwą drogę, wiodącą do potęgi Państwa i pomyślności jego obywateli. Nie chcemy z tego gościńca schodzić na stare manowce i trzęsawiska.

Chcemy, by dla każdego dzisiaj widoczna poprawa stosunków nie była przemijającym epizodem w dziejach Polski Wyzwolonej, lecz początkiem długiego i świetnego okresu wszechstronnego rozwoju sił i zasobów Państwa i jego warstw najszerszych.

Dlatego uważamy, że współpraca z Rządem MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, jest dziś dla każdego obywatela nakazem obowiązku patrjotycznego i mądrością stanu. Dlatego pragniemy, by w nowym Sejmie i Senacie znaleźli się ci, których łączy troska o siłę Państwa i którzy chcą Rządowi MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO dać oparcie i pomoc w Jego pracach.

BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY z RZĄDEM.

Ostatnia wola Ibaneza.

MENTONA, 30-I 28 r. Zmarły tu pisarz hiszpański Blasco Ibanez napisał w swym testamencie między innemi co następuje: „Ani żywy ani umarły, nie chcę wrócić do Hiszpanji dopóki panuje tam obecny system rządu, a to tembardziej, że przewiezienie mnie tam przysporzyłoby chwały moim wrogom". W konsekwencji Ibanez pochowany będzie w Mentonie. Ibanez przeznaczył posiadaną w Mentonie willę na Dom Literatów.

Straszna katastrofa kolejowa.

LONDYN, 30-I-28. AW. Z Indyj wschodnich donoszą o przerażającej katastrofie kolejowej. Pociąg, który szedł z Mandalai, wykoleił się w odległości 170 klm. od Rangoonu na moście, prawdopodobnie wskutek rozkręcenia szyn. Lokomotywa i 3 wagony osobowe wpadły do rzeki. Ilości zabitych jeszcze niepodobna ściśle obliczyć.

KALKUTA, 30-I-28. AW. Liczba ofiar katastrofy kolejowej pociągu, zmierzającego z Mandalay do Rangunu jest jak się okazało bardzo znaczna. Dotąd stwierdzono zgon 20 osób, samych tuziemców.

Zawarcie litewsko-niemiecko traktatu arbitrażowego.

BERLIN, 30-I. AW. Pomiędzy Waldemarasem a Stresemanem doszło do porozumienia co do zasadniczych podstaw traktatu handlowego. Rokowania gospodarcze pomiędzy Litwą a Niemcami, tj. pomiędzy rzeczoznawcami obu stron mają się rozpocząć w najbliższych 14 dniach.

Równocześnie donoszą z kół politycznych, że zawarta została tajna konwencja, dotycząca stanowiska Litwy wobec Polski w myśl życzeń niemieckich, wzamian za udzielenie pożyczki niemieckiej i przyrzeczenie popierania Litwy przez Niemców.

BERLIN, 30-I-28. AW. Niemiecko-litewskie rokowania zostały dzisiaj zakończone podpisaniem t. zw. traktatu arbitrażowego przez Waldemarasa i Stresemanna.

Traktat litewsko- niemiecki na wstępie podkreśla przyjazne stosunki, łączące sąsiednie narody. Następnie w kilku paragrafach zawiera twierdzenie, że wszelkie spory pomiędzy stronami mają być rozstrzygane przy pomocy środków pokojowych i to sądu rozjemczego, złożonego z delegatów obu stron oraz neutralnego superarbitra.

Konwencja zawiera dwa zastrzeżenia: jedno, że spory polityczne z pod arbitrażu mają być wyjęte, a drugie, że traktat uzyskuje prawomocność dopiero po przyjęciu przez obustronne parlamenty. Sądownictwu rozjemczemu podlegają na podstawie traktatu litewsko-niemieckiego tylko spory natury prawniczej.

BERLIN, 30-I-28. PAT. Według informacji z kół parlamentarnych, rokowania niemiecko-litewskie zakończyły się dzisiaj podpisaniem traktatu rozjemczego pomiędzy Niemcami a Litwą. Traktat ten podpisany został przez ministra Stresemanna i premjera Waldemarasa.

Minister Stresemann w swem jutrzejszem wielkiem przemówieniu, jakie ma wygłosić w Reichstagu, ma również złożyć sprawozdanie z ostatnich rokowań, prowadzonych z premjerem Waldemarasem.

BERLIN, 30-I-28. PAT. Premjer litewski Waldemaras wyjechał wczoraj w towarzystwie swej małżon. i dyrektora departamentu w litewskiem ministerstwie spraw zagranicznych, dr. Zamisa, z powrotem do Kowna.

Echa procesu księdza Skalskiego.

MOSKWA, 30-I-28 PAT.

W uzupełnieniu wiadomości o procesie ks. prałata Skalskiego, oskarżonego o działalnośoć wywiadowczą na rzecz Polski, oraz o udział w spiskach antysowieckich na Ukrainie i o agitację przeciw władzom sowieckim pośród miejscowej ludności polskiej, korespondent Polsk. Ag. Tel. donosi, że w toku procesu okazało się, iż materjał dowodowy, na którego podstawie sformułowane zostało oskarżenie ks. Skalskiego o powyższe przestępstwa, jest nader nikły. W szczególności materjał ten nie uzasadnił zarzutu głównego przestępstwa, jakiem miała być rzekoma działalność ks. Skalskiego na rzecz obcego państwa. Część materjału dowodowego, na którym oparto oskarżenie, stanowiły ogólnikowe oświadczenia poszczególnych jednostek, zdobyte w drodze poza-sądowej, które ze względu na swój charakter polityczny, nie mogą być uważane za objektywny środek dowodowy. Nie większą wartość miały zeznania niektórych świadków, brzmiące wprost fantastycznie, jak np. opowiadanie niejakiej Wliszyńskiej, o istniejącej rzekomo w Żytomierzu polskiej organizacji kontrrewolucyjnej p.n. „Orzeł Biały". do której rzekomo należał ks. Skalski. Organizacja ta posiadać miała własny sztab, szyfr, pod wydziały wywiadu i propagandy oraz trybunał, który wydawał wyroki śmierci. Pozatem stawiano ks. Skalskimu zarzuty, że walczył z propagandą ateistyczną wśród młodzieży polskiej na Ukrainie i pracował nad wszczepianiem tej młodzieży przywiązania do tradycji narodowej. Wyrok sądu potwierdził powyższe uwagi o nikłości materjału dowodowego skarżenia. Wyrokiem tym ks. prałat Skalski zwolniony został z zarzutu szpiegostwa i skazany na 10 lat więzienia z 5-letniem pozbawieniem praw, jako winny przestępstw, wymienionych w pozostałych punktach aktu oskarżenia

Proces morderców ś. p. kuratora Sobińskiego we Lwowie.

LWÓW, 30-I-28. AW. W piątym dniu rozprawy Iwan Werbicki, jak wiadomo pozostający pod zarzutem współudziału w morderstwie na osobie śp. Sobińskiego, zamierzał zeznaniami swemi do osłonięcia mgłą niejasności sprawy mordu, natomiast umyślnem przyznaniem się do szpiegostwa usiłował skupić na sobie uwagę trybunału i sędziów przysięgłych. Oskarżony wyjawił cały szereg faktów pozostawania w służbie szpiegowskiej.

Następnie przystąpiono do przesłuchania trzeciego oskarżonego Michała Werbickiego, brata Iwana. Zeznania jego robią wrażenie korzystne. Na pytanie on robił od czasu wojny do dnia aresztowania podał interesujące curriculum vitae w dłuższem przemówieniu, w którem naszkicował szczegółowo okres swego pobytu w Pradze, gdzie jakiś czas był członkiem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Następnie zaś poświęcił się studjom teoretycznym i praktycznym nad sportem. W roku 1925 powrócił do Lwowa i kontynuował swoje studja sportowe, rozglądając się równocześnie za zarobkiem. Aresztowanie jego nastąpiło zupełnie dlań niespodziewanie, gdyż do żadnej winy się nie poczuwa. Na tem zakończono dzisiejszą rozprawę.

Ostatnie wiadomości.

W SPRAWIE AFERY BANKU BUDOWLANEGO.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Dzisiaj odbyła się tutaj konferencja w Urzędzie do Walki z Nadużyciami, dotycząca ostatnich aresztowań, spowodowanych aferą Banku Budowlanego w Warszawie.

Szczególnie aresztowanie docenta Wszechnicy jagiellońskiej, dr. Kozubskiego odbiło się szerokiem echem wśród władz wyższych uczelni w Krakowie.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego interwenjował w tej sprawie u odnośnych władz, jednak bezskutecznie. Dzisiaj zaś na konferencji, która się odbyła w Urzędzie do Walki z nadużyciami brał także udział obok Prezesa Urzędu p. Dębskiego i prokuratora Sądu Najwyższego p. Piernikowskiego — rektor uniwersytetu Jagiellońskiego — dr. Marchlewski. W wyniku posiedzenia, rektor Marchlewski oświadczył, iż początkowe swe stanowisko o uwolnienie dr. Kozubskiego uważa za niewskazane.

KOMISARZ GENERALNY RZPLITEJ W GDAŃSKU — W WARSZAWIE.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Przybył tu dzisiaj Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku p. Strassburger, który odbył konferencję z p. Min. Składkowskim. Na konferencji poruszane były sprawy administracyjne.

ROSJA ZAMAWIA W POLSCE PRZYBORY KOLEJOWE ZA 5 MILJONÓW ZŁ.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Odbyła się tutaj konferencja w izbie handlowej polsko-rosyjskiej w sprawie udzielenia zamówień polskim firmom na przybory kolejowe.

Na konferencji omówiono warunki techniczne przyjęcia zamówień, które sięgają sumy 5 milj. zł.

NOWY PROJEKT ROZPORZĄDZENIA W SPRAWACH ROLNYCH.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Min. Reform Rolnych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o podziale i użytkowaniu t. zw. „wspólnot gruntowych".

„Dotychczas bowiem sprawy podziału „wspólnot gruntowych („gromadskich") regulow. przepisy państw zaborczych, oznaczające się zawikłaną procedurą. Nowe rozporządzenie zaś ułatwi dotychczasową procedurę podziału wspólnot.

PIERWSZA LISTA OKRĘGOWA w WARSZAWIE.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Z okręgu Warszawa — miasto została zgłoszona pierwsza lista okręgowa żydowskiej organizacji pod nazwą „Jedność i sprawiedliwość".

USTAWA o SĄDACH POWSZECHNYCH.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny).

Min. Sprawiedliwości rozpatrzyło projekt rozporządzenia wykonawczego Prezydenta Rzplitej o sądach powszechnych. Projekt ten był również ostatnio rozpatrywany na Radzie Ministrów

Projekt ustawy o sądach powszechnych ustala m. in. zmiany w stosunku do sędziów.

Mianowicie projekt przewiduje warunek zaskarżania sędziów do tej samej instancji, w której sędziowie wyrokują. Tak więc decyzję w sprawie sędziów Sądu Apelacyjnego może powziąć Sąd Apelacyjny itp.

NOWY POSEŁ JAPOŃSKI w WARSZAWIE.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Przybył, dziś do Warszawy nowomianowany poseł japoński.

UWAGA HOTELARZE ! !

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Urzędy Wojewódzkie Zdrowia przystąpiły do zamykania hoteli, które się nie stosują do okólnika o stanie higjeny w hotelach, wydanego przez p. Min. Składkowskiego. Dotychczas zamknięto kilkaset hoteli na prowincji.

ZATARG PRACOWNIKÓW Z ZAKŁADAMI UBEZPIECZENIOWEMI ZLIKWIDOWANY.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Zlikwidowany tu został zatarg między pracownikami a zakładami ubezpieczeniowemi.

NOWE ETATY NAUCZYCIELSKIE.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny.

Min. Oświaty zwróciło się do Min. Skarbu o przyznanie kredytów na utworzenie 3.500 nowych etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych w roku 1928 - 29. Ponieważ jednak Min. Skarbu nie dysponuje odpowiedniemi funduszami, zatem zgodziło się tylko na wyasygnowanie kwoty dla 1.500 nowych nauczycieli. W ten sposób zostanie obsadzonych 1500 nowych miejsc nauczycielskich bądź to w dotychczasowych szkołach powsz. bądź też w szkołach nowych, które zostaną otwarte jeszcze w roku bież.

POŁĄCZENIE LOTNICZE WARSZAWA — ŁÓDŹ.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny).

Od dnia 1 kwietnia 1928 r. zostanie wznowiona komunikacja lotnicza na szlaku Warszawa — Łódź, która została przerwana w roku zeszłym.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - NIEMIECKIE.

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny).

Rokowania handlowe polsko-niemieckie wkraczają w fazę realizacji. Ostatnie obrady poświęcone były sprawom prowizorjum handlowego.

Niemcy żądają aby Polska zwiększyła kontyngent wywozowy węgla i świń, a wzamian za to pragną przywozić do Polski samochody, futra konfekcję itp.

KONFERENCJA PRASOWA

Warszawa, 30-I-28 r. (Tel. własny).

Odbyła się tu dzisiaj konferencja prasowa w PKO, której celem było zapoznanie przedstawicieli prasy z ostatniemi wynikami działalności P. K. O.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Za Rządem.

W Lublinie odbył się w niedzielę wiec publiczny, na który przybyli przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa. Po wyborze prezydjum wygłoszono referat, w którym scharakteryzowano istotę przewrotu majowego oraz podkreślono ogrom prac nad odrodzeniem państwa, dokonanych przez rząd Marszałka Piłsudskiego.

Wśród entuzjazmu słuchaczy uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu dnia 29.I w liczbie 2.500 osób po wysłuchaniu szeregu referatów, uchwalają przy wyborach do sejmu i senatu poprzeć listę Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego"

—(-)—

Do Bezp. Bloku Wsp. z Rządem w Zgierzu zgłosiło akces Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, oraz Resursa Rzemieślnicza. Perspektywy wyborcze są tu jaknajlepsze.

—O—

Zarząd Resursy Rzemieślniczej w Pabjanicach, zawiadomił Komitet Wyborczy Bloku Wsp. z Rządem, iż na zebraniu Rzemieślników Pabjanickich zapadła uchwała przyłączenia się do Bloku i głosowania na listę Nr. 1.

—O—

Pod przewodnictwem p. Karąsiewicza, rolnika z Chełmna, odbył się w Kole Zjazd Komitetów gminnych, wiejskich i miejskich Bloku prorządowego. Sytuacja przedwyborcza Bloku prorządowego w powiecie jest bardzo dobra. Do komitetu zgłosili akces ostatnio również rzemieślnicy i mieszczanie.

Klęska Witosa w pow. łowickim.

Dn. 29 b.m. odbył się w Łowiczu, w sali robotników chrześcijańskich wiec „Piasta" pow Łowickiego. Na zjazd przybyło około 1000 delegatów. Po przemówieniu wiceprezesa „Piasta" p. Kurcząka, który krytykował rozproszkowanie ludu na partje i partyjki, zabrał głos delegat bezpartyjnego bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego dr. Mirwiński z Warszawy. Mówca w barwnych słowach poddał krytyce przedmajowe stosunki i partyjnictwo i wezwał zgromadzonych do zjednoczenia ruchu ludowego w bezpartyjnym bloku współpracy z Marszałkiem Piłsudskim. Po nim przemawiał także z ramienia bezp. bloku p. Skibiński, który scharakteryzował partyjnictwo Witosa.

Z kolei zabrał poraz wtóry głos p. Mirwiński; przemówienie jego przerywano burzą oklasków. Widząc wspaniały nastrój ogółu zgromadzonych wniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i przedstawił do uchwalenia następujące rezolucje.

Zgromadzeni potępiają partyjnictwo i rozbicie ruchu ludowego, uchwalają jednogłośnie złączenie się ze zjednoczeniem ludowem w bezpartynym bloku współpracy z Marszałkiem Piłsudskim, oraz popierają do tychczasową kandydaturę p. Kurczaka na posła do sejmu.

Z okrzykiem entuzjastycznym: **„Niech żyje Marszałek Piłsudski!"** zakończono wiec.

Tak więc na własnych wiecach ponosi Witos klęskę po klęsce, bo dotychczasowi jego zwolennicy przechodzą masowo na stronę Naczelnika Narodu - Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd Stronnictwa Chłopskiego w pow. Łaskim.

W dniu 28 b.m. odbył się zjazd powiatowy Stronnictwa Chłopskiego na powiat Łaski.

Na zjazd przybyło przeszło 500 delagatów z całego powiatu.

Dokonano wyboru delegatów.

Samobójstwo syna wojewody tarnopolskiego.

W poniedziałek we Lwowie poruszona została policja wiadomością o samobójstwie syna wojewody tarnowskiego, — d-ra Kwaśniewskiego. Denat pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru o godz. 9 rano.

O tragicznym wypadku powiadomiono telefonicznie wojewodę, d-ra Kwaśniewskiego, który przyb. najbl. pociągiem z Tarnopola do Lwowa.

Przyczyna samobójstwa otoczona jest tajemnicą.

Z funduszu bezrobocia.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem dyr. T. Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem przyjęto m. in. preliminarz budżetowy F. B. na m. luty r. b. Preliminarz ten przewiduje: 6.401.400 zł. sumy wpływów i 5.390.692 zł. sumy wydatków. Na wypłaty świadczeń bezrobotnym robotnikom z tytułu akcji ustawowej przewidziano 2.401.200 zł. i na zapogi z tytułu państwowej akcji doraźnej 2.088.000 zł. Dla bezrobotnych zaś pracowników umysłowych przewidziano: 450.000 zł. z tytułu państwowej akcji doraźnej i 115.500 zł. z tytułu akcji ustawowej (dla około 1.750 osób), przyczem jako przeciętny zasiłek przyjęto 30 proc. od 220 zł. t. j. 66 zł.

Następnie uchwalono wystąpić do p. ministra pracy i O.S. o przedłużenie w niektórych miejscowościach okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do dnia 29 lutego r. b. wyczerpali, lub wyczerpią 13-tygodniowy okres wypłaty zasiłków, a nadto: 1) o przedłużenie w szeregu miejscowości państwowej akcji doraźnej pomocy na m. luty r.b. dla bezrobotnych robotników, 2) o wprowadzenie jej w miejsowościach, w których nie była prowadzona w styczniu r.b., a gdzie wymagają tego lokalne warunki, spowodowane zwiększeniem się bezrobocia i 3) o przedłużenie jej dla bezrobotnych b. robotników niektórych przedsiębiorstw państwowych.

Sanatorjum akademickie w Zakopanem.

Ze wszystkich środowisk uniwersyteckich napływa do sanatorjum akademickiego w Zakopanem na sezon zimowy bardzo wiele zgłoszeń. Sanatorjum „Bratniej Pomocy" może pomieścić zaledwie 50 chorych, którzy leczą się przeciętnie po 3—4 miesięcy, a tymczasem w obecnej chwili czeka już około 500 osób na przyjęcie Rzeczywisty koszt dzienny utrzymania jednego kuracjusza łącznie z opieką lekarską, usługą, opałem itd. wynosi około 8 zł. dziennie, jednak od pacjentów pobierana jest opłata w wysokości tylko 5.50 zł. dziennie. Powoduje to znaczne niedobory budżetowe, sięgające ponad 50.000 zł. rocznie.

Gromadzenie funduszów z ofiarności społecznej, jako też wyjednywanie subsydjów państwowych na cel utrzymania sanatorjum postępuje bardzo opornie, tem więcej że poza sprawą utrzymania sanatorjum, istnieje szereg innych potrzeb pilnych w zakresie akcji pomocy młodzieży akademickiej.

W chwili obecnej Rada Naczelna przystępuje do budowy sanatorjum akademickiego na 100 łóżek. Przybliżony kosztorys budowy wyniesie około 1.500.000 zł. i trzeba będzie wytężyć wszystkie siły aby zamierzony cel osiągnąć.

Utrzymanie sanatorjum obecnego jest sprawą bardzo pilną, leczenie gruźlicy wśród młodzieży akademickiej należy do ważnych zadań społeczeństwa i państwa

Straszny wypadek w kinie.

„Ostatni uśmiech błazna" przyprawił kobietę w utratę zmysłów.

W niedzielę w kinie „Nowości" w Łodzi wydarzył się wstrząsający wypadek. W kinie tym wyświetlany jest film pod tyt. „Ostatni uśmiech błazna" osnuty na tle życiowem, który dzięki doskonałej grze artystów wywiera bardzo silne wrażenie.

Podczas seansu w momencie, gdy bohaterka dramatu po zdradzeniu męża, wypędzona przez niego z domu i nieprzyjęta przez rodziców topi się w rzece na sali wśród widzów rozegł się przeraźl. krzyk kobiety, po czem nastąpił wybuch straszliwego śmiechu.

Na sali powstał popłoch. Seans przerwano, zapalono światło i wówczas stwierdzono, że jakaś kobieta lat około 27, z wyglądu żydówka rwie na sobie odzież i próbuje demolować urządzenie kinowe. Parę osób z publiczności oraz bileterzy usiłowali ją obezwładnić, jednakże niewiasta stawiła silny opór.

Zaalarmowano policję i dopiero kilku posterunkowym udało się ostatecznie obezwładnić szalejącą kobietę i odprowadzić do komisarjatu, dokąd też zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził atak obłędu i przewiózł nieszczęśliwą do zbiorni miejskiej skąd przesłana zostanie do Kochanówki „Nazwiska obłąkanej narazie nie zdołano ustalić, gdyż nie miała przy sobie żadnych papierów.

Najprawdopodobniej obłąkana miała w życiu jakieś ciężkie przejście i analogiczna sytuacją oglądana na ekranie, przyprawiła ją o utratę zmysłów.

Samobójstwo 17-letniego ucznia w Łodzi.

W niedzielę o godz. 10 wiecz. w mieszkaniu rodziców targnął się na swe 17-letni uczeń gimnazjum w Łodzi Jerzy Trzaskowski, syn dyrektora banku. Samobójstwo popełnione zostało w czasie nieobecności rodziców.

Na huk wystrzału rewolwerowego zaalarmowani lokatorzy wtargnęli do mieszkania gdzie zastali denata z przestrzeoną prawą skronią leżącego na dywanie przy łóżku. W ręku kurczowo zaciśniętej Jerzy Trzaskowski trzymał rewolwer.

Natychmiast zaalarmowano komisarjat policji i pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł denata do szpitala. Lekarze nie mają nadziei utrzymania samobójcy przy życiu i spodziewają się katastrofy w ciągu najbliższych godzin

Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie ujawniło przyczyny samobójstwa gdyż denat nie pozostawił żadnych listów.

Władze bezpieczeństwa publicznego prowadzą obecnie energiczne śedztwo celem wyjaśnienia od kogo 17-letni uczeń otrzymał rewolwer.

H. Rider Haggard. 25

Żywy testament.

Dużo kobiet widuje tak wstające z przeszłości widmo i oczy od niego odwraca po to jedynie, by się, zapóźno już niestety przekonać, że niekoniecznie jest umarłem to, co jako martwe na bok usuwamy! bo, na nieszczęście, te widma ubiegłej młodości naszej mają szkaradny zwyczaj powstawania z mogiły zapomnienia, w której rozmyślnie je grzebiemy Ale Augusta nie należała do licznego zastępu oportunistek Z praw moralnych, któremi się rządziła, nie wynikało wcale aby to, co jest dogodnem, miało być przez to samo godziwem Była to zaiste kobieta, na szacunek zasługująca: kobiety bowiem, które (z wyjątkiem nadzwyczajnych jakichś okoliczności) kłam zadają instynktowi swemu gwoli chwilowej dogodności, lub gwoli nasyceniu żądzy dostatków przyjemnego w towarzystwie stanowiska, kobiety takie... no! niezupełnie zasługują na szacunek.

Potrzebowała więc parę minut zaledwie, aby wiedzieć, co jej uczynić należy.

— Bardzo panu jestem wdzięczna panie Tombey, — rzekła, — wyrządziłeś mi pan największy zaszczyt, jaki mężczyzna kobiecie wyrządzić może... Nie mogę jednak zostać żoną pana.

— Czy doprawdy pani nie może? — wyjąkał nieszczęśliwy Tombey, którego nadzieje sięgały wysoko; — czy nie wolno mi mieć nawet nadziei?... Byłże-by to kto inny?..

— Niema nikogo innego, panie Tombey, ale... przykro mi to powiedzieć... nie masz pan pojęcia, jak dalece mi to przykro... nie mogę pana łudzić nadzieją, abym kiedykolwiek zmienić miała zdanie.

Oparł czoło na ręce i milczał przez chwilę, potem jednak, podnosząc głowę:

— Ha, kiedy tak, to trudna rada! Nigdy przedtem nie kochałem żadnej kobiety i nigdy żadnej kochać nie będę. Szkoda, — dodał z gorzkim, wymuszonym śmiechem, — że tyle miłości w dobrym gatunku zmarnuje się zupełnie. Ale to tak... to tylko cząstka tych słodkich doświadczeń, z których życie nasze się składa..Że gnam panią panno Smitrers, żegnam zupełnie..

—Możemy przecie być przyjaciółmi? — szepnęła.

— O! nie! — z tym samym śmiechem odparł znowu, — to zarzucone już dziś pojęcie. Przyjaźń tego rodzaju nigdy nie bywa bezpieczną, szczególniej zaś w takich okolicznościach. Sprzeciwia się ona istotnym warunkom rzeczywistości, a z dwojga przyjaciół zawsze któreś przejdzie nieznacznie albo do obojętności i niechęci, albo do gorętszego uczucia. Pani piszesz powieści, panno Smithers, może kiedy napiszesz pani taką, w której wytłómaczysz, dla czego ludzie umieszczają serce tam, gdzie ono nikomu niepotrzebne, i na co się przydać może cierpienie, jakiego odrzucone serce doświadcza. A teraz, raz jeszcze, żegnam panią!

I podniósłszy do ust jej rękę, złożył na niej pocałunek poczem ukłonił się i odszedł.

Z tego wszystkiego widać, że pan Tombey był młodym człowiekiem, stanowczo dość niezwykłym, i że spadającą nań chłostę znosił jak przystało. Augusta popatrzyła za nim, westchnęła głęboko, otarła nawet łzę... odwróciła się w przeciwną stronę i poszła tam, gdzie siedziała lady Holmhurst, gawędząc z kapitanm i pełną piersią wdychając rozkoczne południow. półkuli powietrze które pruł ogromny parostatek, jak ogromny ptak biały z rozwiniętemi żaglami naprzód pędzący. Gdy się zbliżyła, kapitan pożegnał panie ukłonem i zniknął, mówiąc, że ma rozkazy do wydania, a lady Holmhurst i Augusta zostały same.

— Cóż Augusto? — rzekła lady, która już teraz poprostu „Augustą" ją zwała.

— Co lady Holmhurst? — odparła Augusta.

— Cóżeś zrobiła z tym młodym człowiekiem, z panem Tombey, z tym miłym człowiekiem?

— Zdaje mi się, że wyrzekł się już mojego towarzystwa i poszedł do swojej kajuty.

Obie kobiety spojrzały na siebie i prawdziwie po kobiecemu, zrozumiały obie, co każda z nich powiedzieć chciała. Tem łatwiej przyszło to lady Holmhurst, że nie całkiem była niewinną kwestji, tyczącej się pana Tombey.

— Pan Tombey, — przemówiła Augusta biorąc wołu za rogi, — mówił ze mną i...

Sufit się zawalił i przygniótł pogrążoną we śnie rodzinę.

Straszny wypadek wydarzył się w niedzielę w Łodzi na Bałutach. Na pierwszem piętrze w domu przy ul. Dolnej zamieszkuje rodzina niejakich Waldów, składająca się z 35-letniego Pinkusa Walda, 28-letniej żony jego Estery i 1-rocznego synka Szmula.

W niedzielę rano, gdy Waldowie znajdowali się jeszcze w łóżkach rozległ się nagle złowrogi trzask i po chwili runął sufit, przygniatając ciężarem gruzów nieszczęśliwych ludzi. Wraz z gruzami sufitu spadły przegniłe belki.

Jęki poranionych Waldów usłyszeli sąsiedzi, którzy wywarzywszy drzwi mieszkania zajęli się ratowaniem nieszczęsnej rodziny.

Ociekających krwią wydobyto z pod gruzów i wyniesiono na korytarz, gdzie zawezwany lekarz pogotowia rat. udzielił im pomocy.

Ciężko poraniona została Estera Wald, lżej ranni Pinkus Wald i dziecko. Lekarz zamierzał Waldową przewieźć do szpitala, na usilne jednak prośby męża pozostawił ją na miejscu. Na miejsce strasznego wypadku przybyły władze policyjne, które wdrożyły energiczne dochodzenie.

Właściciel domu został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Najprawdopodobniej przyczyną runięcia sufitu było przegnicie belek.

Z Piotrkowa i okolicy.

Posiedzenie Powiatowego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

W dniu 28 stycznia r.b. w lokalu Stowarzyszenia Cechów w Piotrkowie odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Na zebraniu obecnych było 35 członków Komitetu. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem inż. Wiktora Grabowskiego. Sprawozdanie z dotychczasowych prac przygotowawczych złożył p. Dominik Dratwa. Ze sprawozdania tego wynika, że zasada współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego znajduje coraz większe zrozumienie na terenie całego okręgu wyborczego. Powiat brzeziński cały już jest zorganizowany i we wszystkich gminach komitety lokalne rozwijają bardzo energiczną i pomyślną działalność. Ostatnio zorganizował się i rozwinął szeroką akcję komitet miejski w Tomaszowie. Na terenie pow. piotrkowskiego pozostaje jeszcze do zorganizowania 6 gmin, co już w najbliższym czasie zostanie dokonane. Wszystko to świadczy, że zdrowa myśl państwowa zaczyna zwyciężać, że coraz więcej jednostek w społeczeństwie zaczyna myśleć kategorjami państwowemi i, że zaufanie do Rządu Marszałka Piłsudskiego wzrasta coraz bardziej. Przy omawianiu dalszej pracy Komitetu — wszyscy mówcy jak ze wsi tak i z miasta szczególną uwagę zwracali na konieczność stałej współpracy z rządem i sejmem i dlatego z uznaniem powitali myśl, aby tworzone obecnie komitety gminne i powiatowe miały za zadanie nietylko przeprowadzenie wyborów zgodnie z interesami państwa, ale również stałe ułatwianie kontaktu pomiędzy rządem i społeczeństwem. Istnieje jeszcze bowiem dość dużo niedomagań w machinie państwowej i rząd bardzo często nie mógł mieć danych o tem, jak naprawdę patrzy na daną sprawę ogół ludzi myślących państwowo, i nie mógł wskutek tego usuwać wielu braków. Przy dzisiejszej akcji dokonaną zostanie pewnego rodzaju selekcja obywateli i wszystkie żywioły państwowo-twórcze znajdą się przy boku rządu. Obecne komitety wyborcze przetrwają wybory, i będą miały za zadanie utrzymywanie stałego kontaktu z wybranymi posłami i komunikowanie im oraz rządowi życzeń i dezyderatów tych sfer i ugrupowań, które przy obecnych wyborach okażą, że **interes państwa stawiają ponad interesy takiej czy innej partji.** Opinja takich czynników będzie dla rządu miała bardzo poważne znaczenie i będzie się on mógł orjentować, na kim w państwie oprzeć się można.

Po szczegółowem omówieniu wszystkich spraw organizacyjnych i po wysłuchaniu sprawozdań z przeprowadzonej akcji w poszczególnych gminach przystąpiono do wyboru delegatów i ich zastępców do komitetu okręgowego. W myśl zawartego uprzednio porozumienia, Komitet Okr. składać się będzie z 12 członków, przyczem 6-ciu członków wybiera komitet powiatowy w Piotrkowie, 4 członków komitet pow. w Brzezinach i 2 członków komitet miejski w Tomaszowie. Na delegatów wybrano p.p. Walosińskiego Wacława, Pająka Stefana, Karbowskiego Józefa z Piotrkowa oraz Czakiego Franciszka z Ponkowic, Kowalskiego Wacława z Wolborza, Banaszkiewicza Józefa z Wadlewa. Na zastępców wybrano p.p. Wesołowskiego Aleksandra z Piotrkowa, Winkę Władysława z Rozprzy, Sowińskiego Stanisława z Kamieńska i Doktorewicza Mieczysława z Ręczna.

Na przewodniczącego komitetu powiatowego wybrano p. Walosińskiego Wacława a na zastępcę p. Karbowskiego Józefa. Wreszcie postanowiono odbywać plenarne posiedzenia całego komitetu powiatowego w każdą sobotę.

Kamienicznicy wobec wyborów

W ubiegłą niedzielę odbyła się konferencja przedwyborcza w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości m. Piotrkowa z udziałem delegatów okolicznych miasteczek. Na konferencję przybył p. Edmund Janikowski, prezes zarządu głównego Stow. Wł. Nier., redaktor pisma „Miasto Polskie", organu właścicieli nieruchomości miejskiej.

Jak się na wstępie okazało na sali było wiele osób bez zaproszeń, nie należących do Stowarzyszenia, co jednak — jak oznajmił przewodniczący, inż. Kostecki — nie było dla nikogo przeszkodą, jedynie zebranie nazwano wiecem, a nie wewnętrzną konferencją.

Referat o sytuacji przedwyborczej wygłosił p. Janikowski, rozpoczynając swe przemówienie od osobistych wspomnień: w Piotrkowie prelegent był w 1920 r., gdy Polsce zagrażały hordy bolszewickie, — dziś mamy tego wroga wewnątrz kraju, a gad swemi mackami ogarnia coraz szersze warstwy nieuświadomionego społeczeństwa. Więc przedewszystkiem obronę Polski przed komunizmem, musimy mieć na względzie. Jeśli dotychczas było u nas źle to winy należy szukać w nas samych, bo niema u nas zgody, bo jesteśmy wiecznie niezadowoleni, bo w Polsce życie nie może płynąć miodem, jak to wyobrażaliśmy sobie, a myśmy za mało włożyli pracy w odzyskanie niepodległości. Jesteśmy obojętni dla życia politycznego i społecznego, panuje jakaś ogólna niechęć, apatja. Chcemy cały trud zwalić na barki jednego człowieka — męża opatrznościowego. Ale ten mąż opatrznościowy nie wystarcza, gdzieindziej cały naród pracuje, podczas gdy u nas każdy tylko krytykuje w bliźnim szukając winy zamiast w samym sobie. Narzekał też na Sejm, że był niedobry, a wszak ten Sejm powstał z naszej woli, posłowie zostali przez nas wybrani, więc za ten Sejm cały naród odpowiada. Dlaczego Sejm był niedobry? Na to składał się cały szereg błędów, a w pierwszym rzędzie: błędna ordynacja wyborcza i brak stałej większości w Sejmie, skutkiem czego najważniejsze sprawy były załatwiane w ostatniej chwili i na zasadzie sporadycznych porozumień. Tak np. reforma rolna była zadecydowana, większością jednego głosu. Panował w Sejmie nieprawdopodobny chaos, dlatego za błędy poprzedniego Sejmu żadna partja oddzielnie nie odpowiada, lecz wszystkie łącznie. I jeszcze w czem tkwiło zło? Oto ministrów zmieniano ustawicznie i żaden z nich nie mógł dokończyć rozpoczętej pracy, a następca rozpocz. ją nanowo. Dziś mamy nareszcie rząd trwalszy, ale i ten nie jest bez wad, opiera się na sile i nie został wyłoniony ze społeczeństwa, sam się narzucił, a dopiero teraz szuka porozumienia ze społeczeństwem. Rząd wystawia programy nie polityczne, a gospodarcze. Tymczasem, aby nań głosować, trzeba wiedzieć, dokąd ten rząd zmierza. Rząd jest stworzony kompromisowo, zasiadają w nim i konserwatysta i socjalista, dlatego wśród poczynań rządu widoczną jest chwiejność: są posunięcia na prawo i są też na lewo. Polityka min. Moraczewskiego szła po linji wywłaszczenia, tymczasem Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraźnie oznajmił, że na drogę wywłaszczenia nigdy nie wejdzie. Jesteśmy narodem mało wyrobionym politycznie; my wystawiliśmy już 34 listy państwowe, a Stany Zjedn. Ameryki Północ. mają tylko 2 partje polityczne, Anglja — 3.

Poprawy stosunków wewnątrz kraju od czasu rządów majowych nie widzimy, partyjnictwo rozpowszechnia się coraz bardziej, każą nam głosować na bezpartyjny komitet wyborczy i te grupy wysuwają tylko hasła gospodarcze, zapewniając o poprawie sytuacji, o ustabilizowaniu się waluty, tymczasem tak nie jest, sytuacja gospodarcza mas nie uległa zmianie na lepsze, bilans handlowy wykazuje stan ujemny (— 380 miljonów). Grozi nam niebezpieczeństwo i przysłaniać wyborcom oczu hasłami gospodarczemi nie można, trzeba ugruntować byt Państwa Polskiego. Myśmy rozpoczęli tworzenie państwa i na naszem pokoleniu ciążą wielkie obowiązki. Dalej mówca oznajmia, że sam jest bezpartyjny, chce przemówić do zebranych szczerze, trafić do ich sumień polskich i katolickich (na sali bardzo wielu żydów). Zwraca uwagę na groźne cyfry podczas ostatnich wyborów do rad miejskich: w stolicy na listę komunistów padło 63 tysiące głosów w Łodzi — 45 tys. w Zagłębiu kilkadziesiąt tysięcy i to jest przestrogą. Dlatego powinniśmy skupić się wszyscy koło jednego bloku katolickiego. Nie możemy iść po drodze radykalizmu, bo ten Polski nie zbawi, raczej jest u nas lepszy już konserwatyzm. W obecnem rozbiciu stracimy dużo głosów.

Pamiętajmy, że jednostka za wszystkich nic zdziała, musimy sami na siebie pracować. Najważniejsze zadania przyszłego Sejmu: stworzenie ustawy o samorządzie miejskim i ziemskim, ustalenie prawa do własności, zmiana ordynacji wyborczej itd. Tu mowca znów powraca do rządu majowego i oznajmia, że na bagnecie mozna się tylko wesprzeć, nigdy na nim zasiąść na stałe, przyczem przeprowadza porównanie z siłą, na jakiej opierał swe panowanie carat. Przypomina, że ostatnio w tolerancyjnej Polsce 20.000 osób przyjęło prawosławie, również 3.000 unitów, zawsze chroniących się pod skrzydła opiekuńcze katolickiego duchowieństwa, przeszło na prawosławie, co dowodzi osłabienie ducha katolickiego. Marjawici panoszą się w urzędach i są przyjmowani lepiej, od duchowieństwa naszego.

Przyszłość Polski leży w Rzymie. W kraju trzeba doprowadzić do tego, aby ludność nie wydawała na wódkę, lecz aby płaciła za najem lokalów (przytacza cyfry porównawcze). Wydawanie na kasy chorych — to wyrzucanie pieniędzy w błoto wszędzie własność miejska wypowiedziała się za blokiem katolicko-narodowym.

Po przemówieniu p. Janikowskiego inż. Kostecki otworzył dyskusję, lecz nikt z obecnych do głosu się nie zapisał.

Potem przewodniczący, inż. Kostecki odczytał długą rezolucję, za akcesem do Bloku Katolicko - Narodowego, która została również bez dyskusji — jednomyślnie przyjęta, zarówno przez chrześcijan jak i przez żydów.

Na tem wiec zamknięto.

Listy do redakcji.

Do
Wielce Szanownego Pana Redaktora
„Głosu Trybunalskiego"
w Piotrkowie.

W jednym z niedawnych numerów pisma W. Pana zwrócił Pan uwagę swych czytelników na to, że firma Ulen and Company wydała broszurę ubiegłej jesieni, opisującą roboty wykonane w Piotrkowie, która została wydrukowana w Warszawie.

Od czasu utworzenia przez nas biura w Piotrkowie, t.j. od roku 1925-go, wszystkie materjały drukarskie używane przez nas w Piotrkowie były drukowane na miejscu, za jedynym wyjątkiem t.j. tej właśnie broszury. Tekst tej broszury był sporządzony w Warszawie. Brak czasu uniemożliwił przysłanie odpisu do Piotrkowa dla wydrukowania, skoregowania i zredagowania.

Ponadto, miejscowy zarząd uzyskał zamówienia na roboty dla drukarni odlewni i zakładów drzewnych w Piotrkowie z innych miast, gdzie firma Ulen and Co. prowadzi roboty, a to wskutek dobrego gatunku wykonywanych na miejscu robót oraz niskich cen.

Zapewniamy W.Pana, iż miejscowy zarząd zawsze się interesuje tutejszemi zakładami pracy i może wykazać się specyficznemi wypadkami w których miejscowe zakłady pracy korzystały z prowadzonych przez nas robót w innych miastach. —

Z poważaniem
Ulen and Company.
A. J. FISK.

Piotrków - Tryb. dn. 24. I. 1928 r.

KRONIKA

Wtorek **31** styczeń	**Dziś** Piotra Nolasko W. **Jutro:** Ignacego B. **Wschód** słońca: g. 7.42 **Zachód;** g. 8 46.

Ogólna.

10 proc. podwyżki otrzymają wojsk.

W „Monitorze Polskim" zamieszczono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 23 stycznia b.r. mocą którego uposażenie wojskowych zawodowych i oficerów rezerwy zatrzymanych w czynnej służbie, podwyższa się o 10 proc. Rozporządzenie to obowiązuje od 1-go b. m.

Krzyż zasługi dla funkcjonar. policji.

W najbliższych dniach pod obrady rady ministrów wejdzie projekt rozporządzenia utworzenia specjalnego Krzyża zasługi dla policjantów.

W myśl tego rozporządzenia przywiązana będzie do Krzyża zasługi dożywotnia pensja w wysokości 200 zł. rocznie. O ile ktoś otrzyma poraz drugi taki krzyż, dostanie drugie 200 zł. rocznie. Przy trzeciem nadaniu pensja się już nie będzie powiększała. Chodzi o specjalne wyróżnienie wybitniejszych wypadków dzielnego zachowania się policjantów w walce z przestępczością.

Komasacja gruntów w Polsce.

Ustawa z dn. 31 lipca 1923 r. o komasacji gruntów i jej nowelizacja, wpłynęły bardzo dodatnio na rozwój akcji scaleniowej, gdyż począwszy od r. 1924 ilość zakończonych prac scaleniowych corocznie prawie się podwaja. Ogółem od r. 1918 do 1927 włącznie dokonano prac scaleniowych w 1635 objektach na obszarze 620.600 ha. W r. 1927 przeprowadzone były prace scaleniowe w 2.567 objektach na obszarze 1.334.205 ha.

O szybkim rozwoju akcji scaleniowej świadczy wymownie wykaz dodonanych prac scalneiowych w poszczególnych latach. I tak: w r 1918 zakończono prace scaleniowe w 5-iu objektach na obszarze 828 ha., w 1919 r. w 56 objektach, na obszarze 20.105 ha., w 1920 r. w 46 objektach na 14.926 ha. w 1921 r. w 58 objektach na 16.739 ha. w 1922 r. w 65 objektach na 27.842 ha. w 1923 r. w 123 objektach na 36.533 ha., w 1924 r. w 100 objektach na 32.337 ha. w 1925 r. w 218 objektach na 67.461 ha., w 1926 r. w 395 objektach na 146.460 ha.

Kto otrzyma kredyty budowlane ?

W związku z ogłoszeniem przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast, ministerstwo spr. wewn. w porozumieniu z min. robót publicz poleciło wojewodom, aby ci zażądzili co następuje:

Wnioski komitetów rozbudowy do Banku Goospodarswa Kraj. o przyznanie kredytów powinny obejmować przedewszystkiem budujących małe mieszkania. W pierwszej kolejności poza wnioskami o kredyty na budowę domów, wznoszonych przez gminy, komitety rozbudowy powinny uwzględniać podania instytucji humanitarno - społecznych i spółdzielni mieszkaniowych.

Pierwszenstwo do kredytów służy spółdzielniom mieszkaniowym, budującym domy zwarte, wielomieszkaniowe. Budową domów typu zwartego, co do spółdzielni mieszkaniowych, które przepisują prawo własności poszczególnych mieszkań dla swych członków, uważać należy za warunek konieczny dla zaliczenia tego rodzaju spółdzielni do kategorji „mieszkaniowych", uprawnionych do korzystania z kredytów najwyższej wysokości (90 procent kosztorysu budowy) ponadto zaliczenie to uzależnia się od umieszczania w statucie spółdzielni przepisów, zapewniających władzom spółdzielni prawo kontroli nad odsprzedażą mieszkań przez członków spółdzielni. Przy niezachowaniu tych warunków, spółdzielnię mieszkaniową, przepisującą prawo własności poszczególnych mieszkań na swych członków, uważać należy za spółdzielnię mieszkaniowo-budowlaną.

Dla uzyskania poparcia podania o kredyt przez komitet rozbudowy, wszystkie spółdzielnie muszą przedstawić protokuł z ostatniej rewizji, dokonanej przez związek rewizyjny. Rewizje powinny być wykonywane conajmniej w okresie rocznym. Jeżeli spółdzielnia nie należy do takiego związku i nie przedst. dowodu o przeprowadzonej rewizji, zapotrzebowanie jej przy podziale kredytów należy traktować identycznie z zapotrzebowaniem innych osób fizycznych i prawnych.

Magistraty winny w całej pełni korzystać z przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczem uprawnień do czuwania nad należytem zużyciem kredytów budowlanych i w tym celu zorganizować odpowiednią kontrolę.

LASY POLSKIE.

Lasy w Polsce, zarówno prywatne jak i państwowe, zajmują 8.943.762 ha. przestrzeni i stanowią ogólną wartość 4.615.783.308 zł.

Stosunek obszaru lasów prywatnych powyżej 50 ha. do ogólnego obszaru stanowi 41,6 proc., lasów zaś państwowych 34,4 proc. Stosunek zaś wartości pierwszych z tych lasów do ogólnej wartości 40 proc., drugich zaś 43,9.

Z powyższych cyfr widzimy, że lasy państwowe, chociaż zajmują mniejszy stosunkowo obszar w ogólnej przestrzeni lasów, niż lasy prywatne, mają wartość jednak ze względu na racjonalniejszą gospodarkę leśną wyższą od lasów prywatnych.

APLIKACJA SĄDOWA.

W ostatnim „Dzienniku ustaw" opatrzonym numerem 7, ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniające częściowo dekret o aplikacji sądowej z d. 8 lutego 1919.

Przedewszystkiem aplikantów będzie obecnie mianował prezes sądu apelacyjnego, a dotychczas czynił to p. minister sprawiedliwości. Aplikacja trwa 2 lata i po upływie tego terminu aplikant obowiązany jest w ciągu 3 miesięcy przystąpić do egzaminu sądowego. Prezes może ten okres przedłużyć aplikantowi do 6 miesięcy

Po upływie tego czasu, o ile aplikant nie przystąpi do egzaminu, prezes zwalnia go z urzędu.

Zwolnienie aplikanta sądowego powoduje rozwiązanie stosunku służbowego bez jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Aplikacja w sądzie wojskowym w charakterze oficera korpusu sądowego przez rok lub ponad rok, zastępuje rok aplikacji sądowej.

Takie zmiany wprowadza nowe rozporządzenie.

PRZED WEJŚCIEM W ŻYCIE MAKSYMALNEJ TARYFY CELNEJ.

Dnia 1 lutego wchodzi w życie rozporządzenie rządu polskiego, podwyższające o 100% stawki celne na przywóz do Polski towarów z tych, państw które dotychczas nie uregulowały znami stosunków handlowych.

W związku tem kilka państw, z któremi dotychczas nie mamy traktatów handlowych, nawiązało już rokowania, ażeby uniknąć dotkliwego dla ich eksportu do Polski i podniesienia taryf.

M. in. rząd sowiecki wystąpił z propozycją uregulowania stosunków handlowych z Polską. Wstępna wymiana zdań wykazała, iż porozumienie w tej sprawie z rządem sowieckim jest możliwe, chociaż wywóz z Rosji sowieckiej do Polski jest znacznie większy, aniżeli nasz do Sowietów.

Tomaszowska.

Wioślarskie T-wo sportowe w Tomaszowie buduje własny port.

W końcu grudnia ub. r. odbyło się organizacyjne posiedzenie T-wa Wioślarskiego w Tomaszowie. Założycielami T-wa byli p. p.: Hr. Ostrowski, Dr. Narewski, prez. Kiernożycki, rejent Lechowicz, ks. kan. Szymański i inni. Na posiedzeniu utworzono zarząd, w skład którego weszli pp.: Oskar Knothe — prezes, inż. Bogdan Łoziński — wice-prezes, prof. Jan Nowierski — wice-pr. sport. F. Stępniak — sekretarz, Wł. Boruń — skarbnik, sekretarz Eksp. Starostwa w Tomaszowie Roman Ślusarski — gospodarz, Ludomir Fabrycy — naczelnik przystani oraz Herman Jähner i Roman Buchalczyk. Kasa T-wa rozporządza niedużemi funduszami, otrzymanemi dzięki Dyrektorowi Hertzowi od zarządu Tom. Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie. Dotychczas zapisało się 80 członków. Pod przystań wydzierżawiono od hr. Ostrowskiego teren na Nowym Porcie o obszarze 4000 m kw. Celem Stowarzyszenia — rozwinięcie zamiłowania do sportu wioślarskiego i wychowanie fizyczne. T-wo ma zakupić 3 łodzie wioślarskie. Uroczyste otwarcie nastąpi w maju a już z nastaniem wiosny ma zostać rozpoczęta budowa przystani. T-wo mieści się obecnie w lokalu Kółka Myśliwskiego. Sport wioślarski jest bardzo rozwinięty we wszystkich miejscowościach nadbrzeżnych. Tomaszów posiada wszystkie dane ku temu, ażeby i w naszem mieście sport ten owocnie się rozwijał i uzyskał zainteresowanie szerokich mas ludności. Mamy nadzieję, że względu na fachowe kierownictwo i energję członków zarządu, że T-wo Wioślarskie w Tomaszowie szybko się rozwinie i uzyska poparcie wszystkich warstw ludności.

Ze srebnego ekranu.

Prawdziwą biesiadę artystyczną gotuje zwolennikom sztuki filmowej dyrekcja kino-teatru «Modern».

Dużym nakładem kosztów został s p r o w a d z o n y potężny film, z ideałem męskiej piękności John Barrymorem w roli głównej, p.t. «Wieża miłości», który będzie wyświetlany już od dnia 2 lutego rb.

Od dnia 9-ego lutego będzie demonstrowane bajeczne arcydzieło filmowe pt. «Siódme niebo». W rolach głównych dwie nowe sławy ameryki: Janet Gaynor (nowa Liljana Gisch) i przepiękny Charles Farrel (drugi John Barrymore).

O filmie tym New Jork Times wyraził najgoretszą pochwałę: «Temat niezwykle filmowy.

Reżyser Frank Borsage wyzyskał wszystkie możliwości do najdrobniejszego szczegółu!

Jest to jeden z tych rzadkich filmów, który się każdy zachwycał.

NIEUDANA KRADZIEŻ DYWANÓW WARTOŚCI 2.500ZŁ.

Dozorcą nocnym w fabryce dywanów A. Millera przy ul. Rolanda jest Michał Trojan. Dnia onegdajszego, między godziną 10 a 11 w nocy, obchodząc zabudowania, został zaciekawiony szmerami, dolatującemi z podwórza fabrycznego.

Skradłszy się pocichu na podwórze, spostrzegł, że, do składu dywanów, znajdującego się na I-em piętrze nad kantorem, jest dostawiona drabina, na której stoi jakiś osobnik, drugi zaś podawał mu przez wybitą szybę dywany, których cała kupa, bo aż przeszło 100 sztuk, leżało już na podwórzu.

Trojan zaalarmował natychmiast posiadaną świstawką mieszkańców sąsiednich zabudowań. Złodzieje, usłyszawszy alarm, zeskoczyli natychmiast na leżące na ziemi dywany i uciekli przez płot w stronę Niebrowa i to tak szybko, że Trojan nie zdążył nawet spostrzec ich twarzy.

Zbudzeni ze snu mieszkańcy sąsiednich domów zarządzili za złodziejami pościg i przeszukali sąsiednie zarośla, lecz bez rezultatu — złodzieje zniknęli.

Historja z przed dwóch lat.

Marja Brojewska, zam. przy ul. Rolanea 32 oprócz męża i dwojga dzieci, posiadała jeszcze... kołyskę, która stała na strychu bezużytecznie, gdyż p. Marja powiedziała sobie i mężowi: «dość!».

Dowiedział się o tem Władysław Góżdzik, zam. przy ul. Rolanda 27/29, który wszedłszy dopiero przed rokiem w święte związki małżeńskie spodziewał się potomka. Pożyczył więc sobie od Brojewskiej kołyskę na okres niemowlęstwa spodziewanej «pociechy».

Działo się to 1926 r.

I choć od tego czasu upłynęły już prawie 2 lata, Goździk, mimo napomnień Brojewskiej kołyski nie zwrócił.

Poszkodowana zameldowała o powyższem policji.

Dochodzenie w toku.

Piotrkowska.

Z TOW. RZEMIEŚLNICZEGO.

W dniu 2 lutego 1928 roku dorocznym zwyczajem, w dniu Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny, Patronki rzemiosła polskiego, odprawiona zostanie

MSZA ŚWIĘTA

w kościele Farnym (par. Św. Jakóba) o godzinie 10 rano, na którą zaprasza

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego i Zrzeszenia Cechów.

BEZPŁATNE PREMJUM.

Niebawem podamy szczegóły o jednem z najbliższych rozlosowań bezpłatnego premjum dla prenumeratorów „Głosu Trybunalskiego".

JUTRO 1 LUTEGO.

Jutro 1 lutego, a na liście naszych prenumeratorów figurują nazwiska osób, które jeszcze nie uiściły należności za styczeń!

Smutne to, — ale prawdziwe. Kto na tem stracił? Bezsprzecznie wydawnictwo, bo dziś brak gotówki silnie daje się we znaki, lecz w pierwszym rzędzie, sami niepunktualni prenumeratorzy, bo nie wzięli udziału w rozlosowaniu bezpłatnego premjum na styczeń, i nie dostali bezpłatnych kuponów na ulgowe bilety do kina. Wreszcie i tak zapłacą, bo zapłacić muszą, a straty ponieśli całkiem niepotrzebne z własnej wiary.

Kto nie chce otrzymywać gazety, winien o tem zawiadomić administrację, przyjmowanie jej bowiem jest najlepszym dowodem, że prenumerata nie została odwołana, a przypadająca kwota musi być bezwzględnie wcześniej czy później zapłacona.

Dla zamiejscowych przesyłamy blankiety nadawcze PKO., za któremi można wnosić prenumeratę na nasze konto bez płacenia za porto.

JUGO-SŁOWIAŃSKA KOMISJA w Piotrkowie.

W dniu wczorajszym przyjechał do naszego miasta Inspektor Grobów Wojennych, w randze generalnego konsula państwa Serbów, Chorwatów, Słoweńców na Czecho - słowację i Polskę, p. Milovoje Mil. Crvcanin dla zwiedzenia grobów poległych pod - czas wielkiej wojny jugo-słowian.

Jugo Sławja przeprowadza akcję we wszystkich państwach w których znajdują się groby tych żołnierzy dla stawiania odpowiednich mauzoleów, gdzie będą zebrane prochy poległych **bohaterów.**

Panu konsulowi towarzyszyli: delegat, kierownik Referatu Grobownictwa Wojewódzkiego przy Województwie Łódzkiem, p. F. Dąbrowski, delegat Województwa Łódzkiego, inż. Teodor Szyszko. Na dworcu przywitał gościa p. starosta Kaczyński oraz w. prezydent Hudec wraz z pp. kom. Mańkowskim, prof. Magierą (władającym paroma słowiańskiemi językami), inżynierem Magistratu Domaszewskim i inż. Hilchenem oraz dyrektorem elektrowni, Jaworskim.

Wszyscy zgromadzeni zwiedzili razem mogiły żołnierskie na nowym cmentarzu (w czem wielce pomocne były plany i ewidencje, prowadzone bardzo systematycznie przez p. Dąbrowskiego) na starym cmentarzu grób oficera Włokowitscha, następnie zaś elektrownię, Halę Targową, Park im. Poniatowskiego, kościoły Bernardyński i Farny, poczem udano się na skromny posiłek, gdzie piękne mowy wygłosili: konsul Crvcanin, starosta Kaczyński i w.-prezydent Hudec. O godzinie 2.40 p. konsul odjechał do Warszawy.

MASKARADA WENECKA.

Maskarada Wenecka zapowiada się znakomicie. Będzie rojno i gwarno w środę 1 bm. w sali im. Kilińskiego.

Zaproszenia wydaje, jak również sprzedaje bilety wejścia biuro Towarzystwa Rzemieślniczego, Aleja 3 Maja 12, wieczorem od 7 do 9.

OKRADZENIE DYR. FISKA.

W dniu 27 bm. Dyrektor Fisk wyjechał z Piotrkowa do Warszawy, skąd wrócił 30 b. m. o godz. 2.30 rano. Gdy córka dozorców otworzyła Dyrektorowi bramę, spostrzegł on ze zdziwieniem, że w salonie i sypialni pali się światło. Następnego dnia Dyrektor Fisk został zbudzony krzykiem służącej, która rozpaczała, że jej ukradziono ubranie i obuwie Dyr. Fisk spostrzegł natychmiast, że został okradziony z najrozmaitszych przedmiotów, jak: futro, palto, garnitur, buty, zegarki, 10 srebrnych kubków do likieru, taccę srebrną, walizkę, teczkę z papierami i cały szereg drobiazgów. Zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie.

ZABITY PRZEZ POCIĄG.

W dniu onegdajszym o godzinie ósmej wieczorem na stacji kolejowej w Rozprzy zdarzył się straszliwy wypadek, spowodowany własną nieostrożnością jednego z pasażerów. Oto pod koła wagonów dostał się Berek Niepamiętny, żołnierz 25 p. p. 2-ej kompanji.

KRADZIEŻ TRZECH UBRAŃ MĘSKICH Z MIESZKANIA.

W dniu 27 bm. o godzinie 8 wieczorem do mieszkania Chaskla Boruchowicza przy ul. Krakowskiej 4, podczas nieobecności domowników dostali się za pomocą wyrwania kłódki od drzwi niewiadomi sprawcy, kradnąc z szafy 3 ubrania męskie wartości 320 zł. W jednem z ubrań znajdowało się gotówką 35 złotych.

Dochodzenie w toku.

ŚWINIA w TOWARZYSTWIE KUR POSZŁA NA SPACER.

W nocy z 27 na 28 bm. około godziny 1 ej w nocy z komórki Wawrzyńca Kardasa, zam. przy ul. Poleśnej 36 skradli jedną świnię maści białej i 3] kury ogólnej wartości 220 zł.

Dochodzenie w toku.

„Spławiona" krowa wraca do prawnego posiadacza.

W nocy z 26 na 27 b. m. około godziny 1-ej w nocy we wsi Wodzin, gm. Żeromin, pow. Łódzkiego z zamkniętej obory należącej do Andrzeja Kowary nieznani sprawcy dokonali kradzieży krowy wartości 600 zł.

Policja powiatu piotrkowskiego znalazła sprawców kradzieży, którzy zostali aresztowani. Są to: Władysław Kardas i Franciszek Kowara, mieszkańcy wsi Majdany, gm. Grabica.

Z ruchu przedwyborczego.

SZTANDARY KOMUNISTYCZNE NA MURACH HUT.

W nocy z 29 na 30 bm. nocny patrol policyjny spostrzegł powiewające na murach hut czerwone płachty. Po zbadaniu ich okazało się, że były to sztandary komunistyczne ZMK. i KPP., ozdobione niezdarnie wymalowanemi napisami ku czci Lenina i dyktatury proletarjatu. Opodal znaleziono również kilka broszur.

„BUND".

W Bełchatowie odbył się wiec „Bundu", na którym przemawiał dziennikarz z Warszawy, Wafel.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

W Krzepcowie, gm. Grabica odbył się wiec Stronnictwa Chłopskiego, zwołany przez Prokepa Wężyka. Na wiecu przemawiał Szczepan Mędrek z Uszczyną. Zebranie liczyło około 150 osób. To samo stronnictwo urządziło wiec we wsi Jeżów, gm. Krzyżanów w mieszkaniu gospodarza Świrka. Na wiec przyszło 40 gospodarzy. Organizatorem był Dziewierski z gm. Ręczno, który również urządził wiec w Krężnie, gm Krzyżanów, jednając sobie zwolenników.

LISTA Nr. 1.
Kandydaci na posłów Boku Katolickiego,

W dniu wczorajszym złożona została w Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 18 w Piotrkowie lista kandydatów na posłów Bloku Katolickiego Stronnictwa Ludowego „Piast", i Chrześcijańskiej Demokracji, która otrzymała numer porządkowy 1. Lista ta przyłączona jest do listy państwowej Nr. 25

Na liście tej są umieszczeni: 1) Aleksander Słupczyński, prawnik z Łodzi, 2) Michał Pawlak, rzemieślnik z Łodzi, 3) Feliks Kogut — rolnik z Łękińska, 4) Franciszek Bonikowski, rolnik z Witowa, gm. Gałkówek, 5) Józef Turlejski, kolejarz z Piotrkowa, 6) Józef Plinkiewicz z Białej (powiat Brzeziny).

Zmiany i uproszczenia w postępowaniu karnem.

„Sprawę niniejszą sąd odracza poraz szósty już wobec niestawiennictwa coraz to in. świadków", obwieścił zniecierpliwiony głos przewodniczącego w sali sądu okręgowego w stolicy. Decyzja pwyższa odnosiła się do procesu w którym w grę wchodził honor, dobre imię zasłużon. człowieka. Zniesławiony uciekł się pod opiekę sądu i na wyrok mający dać satysfakcję czeka już trzy lata. Odpowiedni przepis procedury rosyjskiej z 1864 roku, umożliwia ciągle, wyrażając się językiem sądowym, „spuszczanie" sprawy w razie niestawiennictwa świadków. Zasada ustności nie pozwala na odczytywanie zeznań świadków z wyjątkiem wypadków specjalnych. Dopiero ogłoszona świeżo w „Dzienniku Ustaw" nowela z dn. 19 grudnia 1927 r. (Dz. u. Nr. 114 poż, 971) wprowadza doniosły i tak pożądany wyłom w praktyce dotychczasowej.

Oto ustawa w art. 7 zezwala na odczytywanie za zgodą stron zeznań świadków, którzy nie stawili się do sądu. W ten sposób sprawa szybko może doprowadz. być do końca, a interes strony zagrożony nie jest, gdyż może ona zawsze oponować przeciw odczytaniu zeznania powołując się np. na konieczność zadania świadkowi pytań dodatkowych.

Ale i ten wypadek, przewidujący prawodawca polski miał na oku, wprowadzając nowe postanowienia odnośnie do tzw. ciągłości rozprawy głównej. Otóż w myśl przepisów do 1 stycznia 1928 r. bowiązujących rozprawa główna odbywać się musiała bez przerwy to znaczy zarządzano jedynie przerwę dla wypoczynku niezbędną Gdy wyłaniała się naprzykład kwestja powołania nowych świadków sąd zmuszony był sprawę odraczać i wszystkie czynności procesowe ulegały długiej przerwie.

Nowela wprowadza zmianę zasadniczą, zezwalając przerwać rozprawę raz lub więcej razy, ogłaszając natychmiast ustnie o jej następnym terminie. A więc biorąc rzecz praktycznie sprawa przerwana w dniu pierwszym lutego uzyskuje natychmiast nowy termin na dzień 15 lutego. W nowym terminie w imię zasady bezpośredniości rozprawę należy przeprowadzić od początku w myśl noweli tylko wtedy, jeśli skład sędz. ulegnie zmianie lub gdy od czasu ostatniej przerwy do podjęcia rozprawy minęło więcej czasu niż czternaście dni. W dotychczasowej praktyce sąd na wstępie rozprawy decydował w związku z niestawiennictwem świadków bądź sprawę rozpatrzeć, bądź odroczyć, obecnie zaś ma wyjście trzecie, postanawia przeprowadzić rozprawę częściowo i w razie potrzeby ją przerwać.

Jak z powyższych uwag wynika omawiana nowela do procedury karnej posiada znacznie doniosłe. Już w czasie bliskim ma być ogłoszona polska procedura karna, owoc prac Komisji Kodyfikacyjnej — wejście w życie jednak tej ustawy tak rychło nastąpić z natury rzeczy nie może, to też nowela omawiana przyśpieszając i upraszczając postępowanie karne w b. zaborze rosyjskim czyni bardziej skutecznym i prawidłowym wymiar sprawiedliwości karnej

ASP.

Redaktor odpowiedzialny Aleksander Pański. Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55